

DOI 10.4467/2543733XSSB.20.001.12200

ANDRZEJ KASTORY

Polska Akademia Umiejętności

Recenzja książki:**Stanisław Sierpowski, *Kondycja przyjaciół Ligi Narodów (1919–1939)*,
Poznań 2018, ss. 227**

Znany poznański historyk Stanisław Sierpowski, Autor wielu prac poświęconych Lidze Narodów i stosunkom międzynarodowym w okresie międzywojennym, swoją ostatnią pracę poświęcił stowarzyszeniom przyjaciół Ligi. Liga Narodów powstała, pisze Autor, cytując Bohdana Winiarskiego, jako wynik ścierania się idei. Poczucia prawnego i interesów narodowych „górnym dziesięciu tysięcy. Były to osoby ze szczytów warstw oświeconych” (s. 16). Spośród tych górnych 10 tysięcy wyłonił się ruch, który miał na celu popularyzację założeń zawartych w Pakcie Ligi Narodów. Już 10 listopada 1918 r. w Paryżu powstało Francuskie Stowarzyszenie na rzecz Ligi Narodów, która w zamierzeniach francuskich elit politycznych miała zostać powołana do życia po zakończeniu wojny. Pierwsze sformalizowane posiedzenie stowarzyszenia miało miejsce w Paryżu w dniach od 25 stycznia do 1 lutego 1919 r. Wzięli w nim udział zwolennicy Ligi Narodów z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec, Włoch, a także Belgii, Jugosławii (raczej napisać należało SHS), Rumunii i Chin. Konstytuujące zebranie odbyło się w Brukseli w dniach od 1–3 grudnia 1919 r. Do życia powołano wówczas Union Internationale des Associations pour la Société des Nations (UIA) z siedzibą w Brukseli. Wybór stolicy Belgii miał podkreślać niezależność UIA od usytuowanego w Genewie Sekretariatu Ligi Narodów. Polski Ruch Przyjaciół Ligi powstał w Paryżu w 1919 r. z inicjatywy prof. Stanisława Kutrzeby. Równolegle w Warszawie zawiązało się Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów. W światowym ruchu proligowym dominowali Anglicy. O potęgę brytyjskiej organizacji stanowiła deklarowana i realizowana w praktyce apolityczność. W 1920 r. brytyjska organizacja przyjaciół Ligi liczyła 60 tys. osób. Stowarzyszenia proligowe utrzymywały się ze składek członkowskich, zatem ich siła zależała od liczby osób płacących składki, a z tym od początku były problemy. Stowarzyszenia krajowe, poza brytyjskim, musiały więc korzystać ze wsparcia finansowego swych rządów. Kongresy UIA odbywały się co roku w innym państwie i mieście. Pierwszy miał miejsce w Mediolanie w 1920 r., w Warszawie w 1925, a w Berlinie w 1927 r. Podczas obrad Kongresu każdy kraj dysponował pięcioma głosami, niezależnie od liczby obecnych delegatów. W Brukseli nieprze-



rwanie działań Sekretariat UIA, gdzie też najczęściej miały miejsce spotkania wszystkich organów UIA. Największy rozkwit stowarzyszeń proligowych przypadł na połowę lat dwudziestych. W 1926 r. było ich 29. Najsilniejszy i najlepiej zorganizowany był brytyjski ruch proligowy, który zajmował eksponowaną pozycję na brytyjskiej scenie politycznej, odgrywając rolę „pozarządowej grupy interesu”, a nawet grupy nacisku. Działalnością stowarzyszenia przez wiele lat sterował lord Robert Cecil.

Podstawę ruchu proligowego w Stanach Zjednoczonych zapewniali tak zwani internacjonalisci, którzy uznawali przydatność Ligi Narodów dla interesów Stanów Zjednoczonych. Jednak zagadnieniami ligowymi w Stanach Zjednoczonych interesowali się w pierwszym rzędzie ludzie bez szerszych wpływów politycznych: „idealiści lub krzewiciele różnych sekt religijnych” (s. 48). Poważną rolę informacyjną odgrywały czasopisma: „League of Nations News” oraz miesięcznik: „League of Nations Chronicle”.

Autor omawia też działalność organizacji proligowych w Japonii, Chinach, Indiach i Australii. Szerzej przedstawił działalność ligi niemieckiej (Deutsche Liga für Völkerbund). Proligowe organizacje niemieckie nastawione były na rozpowszechnianie materiałów własnych autorów. Po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów dokonano reorganizacji całej struktury okalającej ruch pacyfistyczny, w tym Niemieckiej Ligi na rzecz Ligi Narodów. Ogół Niemców oczekiwał od Ligi Narodów przerzucenia odpowiedzialności za wybuch wojny w 1914 r. na innych, równouprawnienia w rozbrojeniu, wreszcie zmiany granic.

Federacja francuskich organizacji proligowych różniła się od stowarzyszeń niemieckich mniej ścisłymi związkami z rządem. Wojna pozostawiła trwały ślad w nastawieniu francuskiej opinii publicznej, co zapewniło silne poparcie dla wszystkich organizacji mających na celu umacnianie pokoju. W 1927 r. francuskie stowarzyszenia proligowe liczyły 120 tys. członków (brytyjskie w tym czasie skupiały ich czterokrotnie więcej).

Dla UIA Bruksela stawiała się tym, czym Genewa dla Ligi Narodów. Belgijska Unia na rzecz Ligi Narodów liczyła w 1930 r. ok. 2 tys. członków. Towarzystwa belgijskie współpracowały z niemieckimi nad rewizją podręczników szkolnych w Belgii i w Niemczech. Był to przejaw otwartości towarzystw belgijskich wobec oczekiwań niemieckich, co zauważyć było można również w ruchu proligowym w Szwajcarii. W 1930 r. stowarzyszenia proligowe w Szwajcarii liczyły 7 340 członków. Organizowano tu np. kursy dla nauczycieli. Na dziesięciodniowy kurs – zorganizowany w 1929 r. w Genewie przez Międzynarodowe Biuro Wychowania – zgłosiło się 181 osób, w tym 87 z Francji i 31 z Polski. W 1933 r. utworzono w Genewie specjalne biuro UIA, które miało zabezpieczać realizację programu szkół letnich. Znane też były brytyjskie szkoły letnie. Organizowanie szkół letnich popularyzujących Ligę Narodów było rozpowszechnione; w 1930 r. taka szkoła miała miejsce w Sofii. Stosunkowo wysoką pozycję w środowisku UIA uzyskała Czecho-słowacja jako inicjator i organizator powszechnej konferencji ekonomicznej w 1928 r. Do Pragi przyjechali wówczas przedstawiciele 34 międzynarodowych organizacji gospodarczych. Tłumnie odwiedzano wystawę gospodarczą w Bratysławie.

Od Ligi Narodów oczekiwano rozwiązania problemu rozbrojenia i ochrony mniejszości narodowych. Sprawy mniejszości były też najważniejsze podczas prac komisji i dorocznych kongresów UIA. Na zgromadzeniu plenarnym Unii w Pradze w czerwcu 1922 r. przyjęto dziewięciopunktowy raport, w którym postulowano zapewnienie mniejszościom równego traktowania z większością; ponadto Rada Ligi ma obowiązek nadzorować przestrzeganie praw wobec mniejszości; mniejszości zamieszkujące w zwartej grupie powinny

uzyskać możliwie najszerszy samorząd; Rada Ligi ma powołać specjalną komisję dla badania zażaleń mniejszości; na terenach ze znacznym odsetkiem mniejszości powinien zostać dopuszczony ich język na równi z państwowym; należy też uczyć dzieci w języku ojczystym. Rezolucja została przyjęta – mimo protestów czeskich, polskich, jugosłowiańskich(!) i rumuńskich – 55 głosami przeciwko 40.

Na III Zgromadzeniu Ligi Narodów 21 września 1922 r. uchwalono, że celem Ligi jest działanie na rzecz dobrych stosunków pomiędzy rządami a mniejszościami. Podkreślano też obowiązek lojalności mniejszości względem narodu większościowego. Było to najdalej i najpełniej ujęte zagadnienie mniejszości przez Zgromadzenie. Autor podejmuje sprawę Niemców zamieszkujących Włochy, Katalończyków, mniejszości bułgarskiej w Dobrudży. Forpocztę walki z istniejącym stanem rzeczy musiały stanowić narody dotknięte największymi stratami, jak Niemcy czy Węgrzy. W październiku 1925 r. w Genewie odbył się I Kongres Grup Narodowych Europy. Uczestniczyło w nim 50 delegatów reprezentujących 20 grup narodowych, w tym 11 niemieckich, 4 polskie, 3 żydowskie. Jednym z przewodnich tematów była próba pogodzenia „lojalności państwowej z autonomią kulturową”.

Wśród kwestii najczęściej podejmowanych w Stałej Komisji Mniejszości UIA były ograniczenia w dostępie do studiów. Wskazywano na spadek liczby studentów żydowskich na Węgrzech, w Rumunii i w Polsce. 4 lipca 1925 r. premier Władysław Grabski przyjął przedstawicieli polskich Żydów. W komunikacie końcowym podkreślano wolę lojalnej współpracy i dbałości rządu o interesy ludności żydowskiej. W efekcie na XI Kongresie UIA w Warszawie uznano, że rozważana sprawa numerus clausus w przypadku uczelni polskich jest nieaktualna. Kongres przyjął stanowisko, że poza Węgrami w innych państwach podjęto starania o rozwiązanie problemu poprzez porozumienie rządów z organizacjami żydowskimi.

W programie XIX Kongresu UIA (9–11 czerwca 1935 r.) znalazła się debata dotycząca mniejszości narodowych. Skonstatowano nieprzyjazny stosunek niemieckiej administracji do Żydów oraz dyskryminujące ich zmiany prawne. Apelowano do wszystkich stowarzyszeń proligowych o wywarcie nacisku na rządy „celem położenia kresu sytuacji poruszającej powszechne sumienie” (s. 129). Podczas Kongresu UIA w Glasgow w czerwcu 1936 r. uznano, że ustawy norymberskie uderzają mocno w ogólnie przyjęte zasady sprawiedliwości wyrażone w traktatach o mniejszościach, przyznanych także mniejszości niemieckiej i przez nią wykorzystywanych. Stanowi to poważną przeszkodę utrudniającą powrót do normalnej współpracy międzynarodowej. Szokował skrajnie utylitarny charakter decyzji władz niemieckich. Miejsce lidera i głównego obrońcy prawa mniejszości zajęła nietolerancja i nacjonalizm. Jednocześnie mniejszość niemiecka zaczęła działać jako forpocztą rewizjonistycznej propagandy, stając się często elementem V kolumny. Podczas Kongresu UIA w Bratysławie w 1937 r. nowością o znamionach sensacji było wystąpienie przedstawiciela mniejszości ukraińskiej z ostrą krytyką Związku Sowieckiego, jako „najkrwawszej dyktatury świata”.

Od początku lat trzydziestych w środowiskach proligowych narastała potrzeba podjęcia intensywnych działań na rzecz pokoju. Niepokój wywołać musiały wyniki referendum przeprowadzonego w Niemczech w sprawie wyjścia z Ligi Narodów; 95% uprawnionych głosowało za jej opuszczeniem (1933). Niemieckie organizacje proligowe formalnie opuściły UIA w 1938 r. (od roku 1933 funkcjonowały pod zmienioną nazwą). W Wielkiej Brytanii natomiast na przełomie 1934 i 1935 r. przeprowadzono głosowanie „Peace Ballot”,

w którym uczestniczyło 11,5 mln Brytyjczyków. Było to, jak pisze Autor, „najbardziej niezwykle referendum zorganizowane kiedykolwiek przez instytucję prywatną”. Brytyjczycy opowiedzieli się za pozostaniem w Lidze, za zniesieniem lotnictwa wojskowego, za udaremnieniem przemocy i napaści jednego państwa na drugie. W dniach 27–28 kwietnia 1936 r. w Genewie odbyło się zebranie organizacyjne *Rassemblement Universel pour la Paix* (wersja angielska *International Peace Campaign*) – RUP. W spotkaniu uczestniczyli liderzy UIA. Przyjęto wówczas uchwałę obejmującą zasady: nienaruszalność zobowiązań traktatowych, redukcja zbrojeń, wzmocnienie Ligi Narodów. 31 sierpnia 1936 r. w Genewie rozpoczął prace kongres młodzieży, na który przybyło 35 reprezentacji krajowych; zabrakło delegacji z Niemiec, Włoch i Japonii. Jego hasłem było „Młodzież świata łączy się w obronie pokoju”. W wyniku tygodniowych obrad powołano do życia Światowy Ruch Kongresu Młodzieży. Natomiast 14 września 1936 r. w Brukseli miał miejsce Światowy Kongres Pokoju. Do Brukseli nie przybyły delegacje z Niemiec, Włoch, Japonii i Polski. Była to jednak największa manifestacja pokojowa w okresie międzywojennym. W Kongresie Pokoju uczestniczyło 4 500 osób. Wraz z osobami asystującymi i towarzyszącymi było ich ok. 30 tys. W sierpniu 1938 r. miał jeszcze miejsce Światowy Kongres Pokojowy Młodzieży w Vassar College w pobliżu Nowego Jorku. Udział w nim wzięło 650 delegatów z 53 krajów.

W zmieniającej się sytuacji międzynarodowej pogarszała się kondycja finansowa UIA. Berlin, Tokio i Rzym zawiesiły swoje płatności. Sytuację nieco poprawiło przywrócenie przez Niemcy w 1937 r. zaległej od dwóch lat składki. Istotny wpływ na budżet miały też roczne dotacje lorda Cecila, napływające do budżetu UIA od 1932 r.

Dla państw i narodów, organizacji i stowarzyszeń wiążących nadzieję z Ligą Narodów wstrząsem była konferencja monachijska. W istocie stała się dla nich śmiertelnym ciosem. Rozwiały się ostatki nadziei na solidarność i pomoc wzajemną. Resztki ruchu nadal noszącego nazwę UIA przeniosły się do Genewy, pod skrzydła Sekretariatu Ligi Narodów, poważnie redukując swoją aktywność. Należy więc rozumieć, że Autor nie odnotował jakiegokolwiek reakcji UIA na wydalenie Związku Sowieckiego z Ligi Narodów po jego ataku na Finlandię w 1939 r. Próby reaktywacji UIA w roku 1944 skończyły się fiaskiem.

Demokratyczna fasada Ligi wymusiła zmianę charakteru polityki realizowanej wcześniej przez mocarstwa. W nowych warunkach musiały one uwzględnić stanowiska mniejszych państw. Już jednak w połowie lat trzydziestych okazało się, że niewiele udało się zrealizować z ambitnych planów ruchu wspierającego Ligę Narodów. Rządy mogły funkcjonować bez ruchu proligowego, natomiast organizacje proligowe bez wsparcia władzy nie. Organizacje pokojowe skupione w UIA, podobnie jak Liga Narodów, nie były przygotowane na sytuację, w której bezpieczeństwo zbiorowe ustępuje nacjonalizmowi.

Książka Stanisława Sierpowskiego stanowi świetne uzupełnienie prac Autora na temat Ligi Narodów, rozlicznych uwarunkowań jej działalności, zwłaszcza ewolucji stosunku poszczególnych państw wobec idei Ligi i jej skuteczności. Jest bogato ilustrowana, co znakomicie podnosi jej wartość poznawczą.

Andrzej Kastory, profesor zwyczajny, dr hab., członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności. W swoich badaniach skupia się na historii najnowszej powszechnej. Ostatnio opublikował: *Syndrom Jałty. Polityka mocarstw wobec polskich kryzysów w latach 1968–1981*, Kraków 2019.